

Wybrane prace z wystawy „Nowa Sztuka Narodowa” :

Dywan kwiatowy i girlandy z procesji Bożego Ciała

Tradycja układania dywanów kwiatowych w Spycimierzu kultywowana jest od niemal dwustu lat, stanowiąc istotny element obchodów święta Bożego Ciała. Wzory – zarówno abstrakcyjno-geometryczne ornamenty, jak i figuratywne przedstawienia – usypywane są z płatków kwiatów, liści, mchu, kory drzew i gałązek na podkładzie z piasku. Kwiatny dywan o długości około dwóch kilometrów układany jest wspólnie przez mieszkańców wsi. Każda z rodzin opiekuje się odcinkiem ulicy graniczącym z jej posesją, nie znając jednak projektu, który w danym roku realizowany jest przez sąsiadów. Tworzenie, nietrwałego, dwukilometrowego rysunku z kwiatów przypomina działania artystów land-artowych z lat 70. Wysiłek parafian materializuje się na tylko na trzy, cztery godziny – między ukończeniem prac a procesją, po której przejściu zostają wyłącznie tony podeptanych płatków. Dywan kwiatowy w siedzibie muzeum został usypany przez grupę parafian ze Spycimierza, na kilka dni przed tegorocznymi obchodami Bożego Ciała.

Jezus Chrystus Król Wszechświata

Rzeźba Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata ze Świebodzina to jak dotąd najwyższa postać Jezusa Chrystusa na świecie. Wzorowana na pomniku Chrystusa Odkupiciela z Rio de Janeiro, jest jednak o 2 metry wyższa od pierwowzoru. 21 listopada 2010 roku zakończono trwające od 2005 roku prace budowlane i poświęcono rzeźbę. Figura mierzy 36 metrów wysokości, z czego 33 m przypada na figurę Jezusa, a 3 m na wieńczącą pomnik połączoną koronę. Pomnik wzniesiony został na liczącym 16,5 m wysokości sztucznie usypanym nasypie. Ostateczny ciężar konstrukcji to ponad 440 ton.

W muzeum zrekonstruowane zostały dłonie Chrystusa w skali 1:1, autorem tej realizacji jest rzeźbiarz Mirosław Patecki, autor oryginalnej figury.

Okładki pisma „Fronda”

Fronda to środowisko określane jako awangarda młodej inteligencji katolickiej w Polsce. Od początku swojego istnienia (1994) w swoich wydawnictwach kładło silny akcent na nowoczesną estetykę, starając się wykreować swoistą „modę na konserwatyzm”. Ze względu na używanie nowoczesnego projektowania graficznego, perswazyjnych sloganów słownych oraz silnych, ikonicznych plakatowych skrótów Fronda, choć o profilu konserwatywnym, wzbudza kontrowersje również na prawicy. Specyfikę periodyku oddaje jego podtytuł: *"Pismo poświęcone"* oraz rozwinięcie tytułu: *Fronda to służba Ewangelii i pasja edytorska w tej służbie (...) Fronda znaczy 'proca'. To narzędzie w rękach Dawida. To postawa. Fronda dostarcza argumentów w dyskusjach światopoglądowych. Bez obaw podejmuje tematy kontrowersyjne, bez kupieckiej kalkulacji wspiera te niemodne."*

Warsaw FantaicS: Grafitti

Warsaw FanaticS (WFS) to działająca od sierpnia 2007 roku grupa, której celem jest sławienie klubu piłkarskiego Legia Warszawa poprzez wykonywane w przestrzeni miasta graffiti, wlepki i szablony czy oprawy meczów. WFS w swoich pracach łączy tematy typowo kibicowskie z wątkami historycznymi, odnosząc się przede wszystkim do pamięci o Powstaniu Warszawskim. Do ich najbardziej rozpoznawalnych prac należy mural „Pamiętamy” na murze kościoła Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny na Nowym Mieście, widoczny z Wistóstrady. Nawet w pracach historycznych silnie podkreślają swoją przynależność klubową.

Dziewczynka z samolotem

Makieta w skali 1:1 propozycji pomnika smoleńskiego zgłoszonego przez artystów na konkurs ogłoszony przez Centrum Rzeźby w Orońsku i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Praca oryginalnie przedstawia dziewczynkę siedzącą na obelisku i bawiącą się piękniutym na pół samolotem. „Postać dziewczynki to symbol dzieci i wnucząt osieroconych rodzin ofiar katastrofy, jaka wydarzyła się pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 roku” – piszą autorzy. Poniżej rzeźby miała znajdować się tablica granitowa upamiętniająca nazwiska wszystkich ofiar katastrofy. Propozycja Bogusława Zena i Małgorzaty Korenkiewicz nie znalazła uznania jury konkursowego. Jej przeskalowane rozmiary przypominają uproszczone rzeźby/portrety Jeffa Koonsa i utrzymane są w podobnej hiperrealistycznej stylistyce. Na wystawie prezentujemy także autorski wybór innych makiet zgłoszonych na konkurs na pomnik w Smoleńsku.

Oprawa towarzyskiego meczu piłkarskiego Legii Warszawa i ADO Den Haag

Istotną częścią piłkarskiego widowiska jest tzw. oprawa. Obejmuje ona zarówno głośny doping, jak i warstwę wizualną, budowaną przy pomocy takich przedmiotów jak flagi czy świece dymne, często wielkim nakładem sił i środków. Oprawy mają wyrażać przede wszystkim miłość do drużyny, jednak zdarza się, że zawierają odwołania do symboli i wątków spoza świata piłkarskich rozgrywek, co wzbudza niekiedy kontrowersje. W Polsce jednym z obszarów eksplorowanych przez ich twórców stała się w ostatnich latach religia. Doskonałym przykładem tej tendencji jest oprawa przygotowana przez kibiców Legii w październiku 2010 roku na mecz z holenderską drużyną ADO Den Haag. Główne akcenty monumentalnej realizacji to wizerunek Chrystusa oraz napis „Boże, chroń fanatyków”.

Smoleńsk

Praca Zbigniewa M. Dowgiałły – jednego z czołowych przedstawicieli nurtu „nowej ekspresji” lat 80. – to apokaliptyczny obraz tragedii w trakcie katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem w 2010 r. Obraz gotowy był już na pierwszą rocznicę katastrofy, jednak największe państwowe muzea i galerie odmówiły jego pokazania w tym czasie. Publicznie

obraz „Smoleńsk” został wystawiony dopiero w tym roku dzięki gościnności ks. prałata Wojciecha Drozdowicza, proboszcza parafii bł. Edwarda Detkensa na warszawskich Bielanach. Obraz ma wymiar metafizyczny i charakteryzuje go właściwa dla artysty ostra kolorystyka. Wielka ekspresyjna forma malarska nawiązuje do malarstwa włoskiego czasów renesansu i baroku, zwłaszcza do malarstwa weneckiego. Znajdziemy w „Smoleńsku” odwołania formalne do dzieł Tintoretta, El Greca, Tycjana, „Sądu Ostatecznego” Michała Anioła, a przede wszystkim „Krzyku” Edwarda Muncha, wielokrotnionego na całym obrazie. Artysta uniknął portretowania rzeczywistych ofiar katastrofy, ukazując postacie w sposób symboliczny. „Dowgiałło namalował ludzi z wyrwanymi sercami. I w gruncie rzeczy wielu, bardzo wielu Polaków miało takie właśnie odczucie 10 kwietnia” – pisał o obrazie Tomasz Terlikowski na portalu fronda.pl.